

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: dziennej—10-06.
nocyj — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filije: w Łomży, Wołkowysku,
Grodzie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20,
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Inwalidzi a społeczeństwo

Społeczeństwo w stosunku do inwalidów ma wiele grzechów na sumieniu. Już zapomiano prawie, jak to wróg stał u bram Warszawy, a strwożeni mieszkańcy wyciągali ręce błagalnie ku śmiertelnie utrudzonym żołnierzom z wołaniem o ratunek.

Stosunek naszego społeczeństwa do inwalidów jest nie zawsze poprawny. A jeżeli już chodzi o tę usługę „publiczną” — z tramwaju, kawiarni lub kina — to zgłoda skandalicznie ustosunkowuje się ona — nieraz do byłych żołnierzy.

Bezwzględnie winien tu jest ogólny upadek szlachetności i etyki w dobie powojennej.

Z kogoż się składa ta „publiczka”? Z tych, którzy mogą dziś spokojnie handlować, bawić się czy uczyć dziecku temu, iż lat 11 wstecz żołnierz polski wroga wyrzucił z granic Rzeczypospolitej. Wyrzucił za cenę życia lub zdrowia.

Społeczeństwo nasze zbyt mało pamięta o tem, by pomóc wsiąść lub wysiąść żołnierzowi — kalece, by mu zapewnić w ogonku pierwszeństwo, by zapoznać się w tytoń lub gazety przedewszystkiem u inwalidy, by mu dać zajęcie w swoim warszacie, w swojej fabryce, w swoim przedsiębiorstwie.

Społeczeństwo zapomina nakazać swym reprezentantom czy to w samorządach, czy w Sejmie, by za jeden z pierwszych obowiązków sumienia radzieckiego, czy poselskiego uważali troskę o inwalidów wojennych. Nikt tak przecie po macoszemu nie odnosi się do nich — jak magistraty miast polskich ze stolicą Warszawą na czele!

A jakżeż jest na wsi? Niewiele lepiej! Nie tak dawno przecież p. minister spraw wewnętrznych przypominał musiał wójtom specjalnym okólnikiem, że do szarwarków używać inwalidów nie należy! To chyba dość wymowne!

Istnieje w Warszawie niesłychanie pożyteczne „Towarzystwo Przyjaciół Inwalidów”. Duszą jego jest p. min. Prystorowa. A mimo to — jakież liczne jego szeregi!

Czyż towarzystwa takie nie powinny pokryć siecią całej Polski i wciągnąć do swych szeregów setki i tysiące osób, któreby wniknęły w potrzeby i bolączki inwalidów? Praca wdzięczna i jakże odpowiedzialna dla niejednej pięknej pani, która nie wie co ze swym czasem zrobić?

W 12-ym roku istnienia niepodległej Polski stosunek społeczeństwa do inwalidów winien ulec radykalnej poprawie!

Nie brak i objawów dodatnich. Społeczeństwo, a zwłaszcza niektórzy

Dalsze obrady nad naprawą Konstytucji

O stosunek rządu do obrad komisji

Warszawa 4.III. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Konstytucyjnej na wstępie zabrał głos pos. Bitner i nawiązując do życzenia wypowiedzianego na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji przez posła Debskiego, by Rząd określił swe stanowisko, składa formalny wniosek o odroczenie głosowania i zwraca się do rządu w osobie p. premiera z propozycją, aby przed głosowaniem ujawnił swe stanowisko. Pos. Piłsudski sprzeciwia się temu wnioskowi, twierdząc, że w tym stadium prac domaganie się od rządu zajęcia stanowiska nie jest uzasadnione. Rząd wypowie się w odpowiednim czasie.

Przewodniczący Makowski podziela zdanie pos. Piłsudskiego, przypominając, że przedstawiciele rządu są obecni na komisji i niewątpliwie informują premiera i ministra sprawiedliwości, oraz że nie jest rzeczą komisji wpływać na to, aby rząd się wypowiedział. Poseł Liberman zaznacza, że Rząd jakgdyby ogłosił desinteresement wówczas gdy požądaniem byłoby wysłuchanie opinii już w obojętnym stadium. Mówca podkreśla, że nie chodzi o uchwałę, wiążącą rząd. Pos. Kościalkowski zwraca uwagę, że rząd musiał być poinformowany o życzeniu posła Debskiego, jeżeli więc mimo to nie przyszedł i głosu nie zabrał, to widocznie nie uważa tego jeszcze za wskazane. Pos. Niedziałkowski przypomina, że Rząd uznał rewizję Konstytucji za główne zadanie i dlatego poznanie jego stanowiska jest zbyteczne.

Posel Baginski proponuje na wypadek, gdyby wniosek posla Bitnera upadł, lub nie był głosowany, uch-

walenie że komisja odczyta głosowanie nad tekstem rewizji konstytucji do dnia 6 marca nie przerywając swoich prac. Komisja wyraża przekonanie, iż do tego czasu rząd zechce określić swe stanowisko w sprawie rewizji Konstytucji.

Wniosek pos. Bitnera brzmi: Komisja zwraca się do rządu w osobie p. premiera z propozycją, aby przed głosowaniem ujawnił na najbliższym posiedzeniu komisji swe stanowisko w sprawie rewizji Konstytucji. Przewodniczący zaznacza, że niema tytułu regulaminowego do postawienia tego wniosku pod głosowanie. Pos. Bitner wobec oświadczenia przewodniczącego prosi o odesłanie tej sprawy do komisji regulaminowej. Poseł Lieberman zaznacza, że to jest bezprzykładne. Przewodniczący podtrzymuje swe stanowisko, że wniosku posla Bitnera poddać pod głosowanie nie można, nie sprzeciwia się zaś przekazaniu sprawy do komisji regulaminowej i uważa, że nad wnioskiem posla Baginskiego można przeprowadzić głosowanie. Dla naradzenia się zarządza krótką przerwę.

Po przerwie poseł Makowski oświadcza, że skorzystał z przerwy i porozumiał się z Marszałkiem Sejmu, który podziela stanowisko przewodniczącego, że komisja nie może sobie arogować praw plenum. Po krótkiej jeszcze kontrwersji z p. Liebermanem i po drugiej przerwie, przewodniczący zarządził głosowanie nad I częścią wniosku posla Baginskiego w sprawie drugiej części wniosku p. Baginskiego i wniosku posla Bitnera uzależnione odesłanie ich do komisji regulaminowej od stanowiska marszałka.

Popierajmy przemysł krajowy

Cieężka sytuacja gospodarcza, w której zmuszony jest pracować przemysł polski, wywołuje konieczność zastosowania wszelkich środków, zmierzających do zapewnienia mu trwałych warunków rozwoju przez uwzględnienie wytwórczości krajowej przy dostawach rządowych, komunalnych i prywatnych.

Zwłaszcza polski przemysł elektrotechniczny, który w ciągu ostatniego dziesięciolecia wykazał wielką zdolność organizacyjną, czego dowodem jest szereg poważnych jednostek wytwórczych, zmuszony jest walczyć o prawo istnienia i obrony przed zalewem rynku krajowego przez wyroby zagraniczne.

Dość zaznaczyć, że w miesiącach styczniu—listopadzie 1929 roku sprzedane zostały z zagranicy elektrotechniczne maszyny, przyrządy i ich części, na sumę co najmniej 165 milionów zł., nie licząc surowców, jak: miedź, kauczuk, cyna etc., to znaczy o 5 proc. więcej niż w 1928 roku w tym samym okresie. Pokażna część tej sumy powinna być pozostać w kraju, jako wydana na wyroby zagraniczne zupełnie niepotrzebnie.

W trosce o rozwój krajowego przemysłu elektrotechnicznego należy wyzerpać wszelkie środki, w celu zabezpieczenia dostaw, urządzeń i artykułów elektrotechnicznych dla firm krajowych.

Przed decydującą batalią

WE FRANCJI
Rząd Tardieu przed Izbą

Paryz, 4.III (PAT). Gabinet Tardieu staje jutro przed parlamentem. Cała prasa, nie licząc oczywiście paru organów lewicowych, które obrzucają Tardieu błotem, wyraża jednoznacznie życzenie, aby parlament pozwolił nareszcie Tardieu przystąpić do pracy twórczej. Według przeważającego zdania gabinet Tardieu utrzyma się. „Matin” nie wątpi ani na chwilę, że to mu się uda, gdyż sami przeciwnicy rokuja mu 30 głosów większości. Według „Ere Nouvelle” całe zgadnienie polega na tem, czy większość Izby uważać będzie, że konferencja londyńska, układy haskie, plan Younga, rokowania z powodu Zagłębia Saary i wreszcie głosowanie nad budżetem—stanowią dostateczne powody do tego, aby zostawić gabinet w spokoju. W organie stronnictwa socjalistycznego w „Le Populaire” Leon Blum wywodzi zaciętej walki. Nie umrzemy od tego, oświadcza Blum, jeżeli zamiast ogólnego głosowania nad budżetem Izba, będzie musiała uciec się do mistycznego prowizorku, ani od tego, że konferencja londyńska, ciągnąca się już od 3 miesięcy, potrwa jeszcze jakiś tydzień dłużej, lecz śmiertelne niebezpieczeństwo grozi, jeżeli gabinet Tardieu utrzyma się u władzy i trwać będzie dalej. W odpowiedzi na to, otwarcie wypowiada wojnę „Le Petit Bleu” i zaznacza, że patrząc obiektywnie na rzeczy, gabinet obecny utrzyma się z początku niewielką ilością głosów, lecz większość ta rośnieć będzie z każdym dniem w stosunku pozytywnym do napaści, jakie skierowane będą przeciwko niemu.

<p>APOLLO DZIŚ POCZĄTEK 645, 830, 1020</p>	<p>KOBIETA I PAJAC</p>
<p>Co za keloryt! Co za namiętny rytm obrazów, jakie plomienne sceny! „MATIN”</p>	<p>Nabrzmiały zmysłową rozkoszą dramt wg. powieści Pierre'a Louisa „LA FEMME ET LE PANTIN” Conchita Montenegro i Raymond Destag w rolach głównych</p>

światlejsi jego członkowie, chętnie spieszą z ofiarą, czy to pieniędzy, czy pracy swojej rozmaitym poczynaniem filantropijnym inwalidów.

Jakżeż pocieszające są choćby pewne szlachetne odruchy obywateli, zgłaszających bezinteresownie swój współzudział w akcji budowy kolonii inwalidzkiej w Golotczyźnie!

Wynika z tego, że realnym cytuem, mającym na celu poprawę bytu inwalidów i ich rodzin, można porwać i zapalić ogół.

Okołicznocią łagodząca winy społeczne w tym kierunku jest chaos, panujący wśród samych inwalidów, w pierwszym rzędzie istnienie dwóch

zwalczających się wzajemnie organizacji inwalidów polskich. Poza tem w fali nieuczciwości i nadużyć powojennych, zalewającej nasze życie publiczne, nie brak także nadużywania czcigodnych hasel inwalidzkich dla osobistych, pekuniarnych korzyści jednostek, na nędzy inwalidzkiej żerujących.

Należałoby życzyć sobie, by przywódcy inwalidów znaleźli odpowiednie drogi do serc i sumień społeczeństwa, a ono nawzajem uznało je swój obowiązek gorętsze zbliżenie się do zastępów tych, którzy w ciężkich latach wojny byli przedmurzem Polski przed wrogami!

Spór o Nowogródek

W centrum zainteresowań opinii publicznej Ziemi Wschodnich znajduje się obecnie kwestja granic województwa Wileńskiego i paracelacja województwa Nowogródzkiego. Tocząca się w tej materji dyskusja ma jednak charakter ściśle akademicki. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby tak doniosła sprawa, jak zmiana granic ziem administracyjnych Ziemi Wschodnich, mogła być dokonana w oderwaniu od całości zagadnienia nowego podziału administracyjnego Państwa, bez uprzednich bardzo wyczerpujących studiów, bez zebrania materiału, bez spisu ludności, który jedynie dostarczyłby może orientacyjnych wskazówek w panujących obecnie stosunkach, oraz bez wytknięcia zasad, na których przysły podział administracyjny Państwa ma się opierać. Zdecydowana musi być bowiem mianowicie zasada, czy podział ten będzie szedł w kierunku tworzenia dużej ilości jednostek administracyjnych II-ej instancji, czy też, odwrotnie, podstawą podziału będzie kilka rozległych terytoriów prowincyj, obejmujących kompleksy ziem zbliznionych do siebie pod względem struktury gospodarczej, narodowościowej i t. p.

Dopóki te zasadnicze kwestje nie zostaną rozstrzygnięte, dopóty wszelkie rozważania na temat takiego lub innego podziału Ziemi Wschodnich, takiel jak innej zmiany granic lub paracelacji istniejących województw, wydają się być przedwczesne, a przeprowadzenie ich może się okazać w praktyce nawet szkodliwem, gdyż odwołując sprawę zasadniczego podziału, przedłuży stan istniejącego obecnie prowizorium I-rzecz naturalna — pociąganie za sobą pokazuje wydatki, które w przyszłości okazać się mogą nieracjonalnie wykorzystanemi.

Tocząca się otywna dyskusja „podziałowa” jest temniemnie ciekawa i charakterystyczna dla panujących nastrojów i tendencji w opinii publicznej. Istnieje kilka projektów nowego podziału Ziemi Wschodnich. Pierwszym z nich jest utworzenie wielkiej prowincji Wileńskiej, w skład której wchodziłyby wszystkie ziemie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. j. obecne województwo Wileńskie, Nowogródzkie, część Białostockiego i Poleskiego. Drugi projekt przewiduje skasowanie województwa Nowogródzkiego i podzielenie go pomiędzy wo-

jewództwo Wileńskie, Poleskie i Białostockie. Trzeci — przyłączenie do województwa Nowogródzkiego do woj. Wileńskiego powiatów: Lida, Szczuczyn, Wolożyn i przeniesienie stolicy województwa do Baranowicz. Czwarty — pozostawienie województwa Nowogródzkiego z przeniesieniem jego siedziby do Słonima oraz przyłączeniem do Wilna powiatów: Wolożyn i Lida, a do Nowogródka powiatów: Wolkowsk i ewentualnie Kossów z woj. Poleskiego.

Najbardziej popularnym, jeżeli chodzi o opinie wileńskie, jest projekt trzeci. Społeczeństwo wileńskie widzi w tem pewien środek ratunku wobec duszenia się gospodarczego, jakie przesywa Wilno na skutek zamknięcia granic Litwy i Rosji Sowieckiej.

Trzeba być jednak wielkim optymistą, aby uważać, że przyłączenie tych trzech powiatów, które bezspornie ciąży ku Wilnu i z Wilnem zawsze były związane, mogłyby radykalnie usunąć niedomagania wileńskie. Przyłączenie tych powiatów — to tylko dawka kamforu dla umierającego gospodarczo organizmu wileńskiego, która przedłuży i podtrzyma działalność serca, ale nie uleczy na stałe. Przyczyny zamierania Wilna są o wiele głębsze i na ich uleczenie potrzebne byłoby odpowiednio silne środki. Jednym z nich byłoby utworzenie wielkiej prowincji wileńskiej, co wynagrodziłoby ujemne skutki obecnego zamknięcia dróg gospodarczych do Litwy i Rosji. Utworzenie jednak takiej prowincji mogłoby być dokonane tylko po przeprowadzeniu nowego podziału administracyjnego Państwa, wymagaloby bowiem wprowadzenia poważnych zmian do obowiązującego dzisiaj systemu administracji.

Pozostałe projekty są półśrodkami. Przeniesienie siedziby województwa Nowogródzkiego do Baranowicz lub do Słonima ma znaczenie lokalne, podczas gdy utworzenie prowincji wileńskiej, przywrócenie choć w części Wilnu jego historycznej roli — ma pierwszorzędne znaczenie państwowe. Podobnie jak na Zachodzie Gdynia i jak nasze doświadczenia, tak też i Wilno jest na Zachodzie filarem mocarstwowości polskiej, który za wszelką cenę należałoby umacniać, a nie osłabiać.

Z tego względu również wtpliwą wartość posiadałoby przeniesienie

Rzadka uroczystość 100-lecia Szkoły podchorążych w Ostrowi-Mazowieckiej

Szkoła podchorążych piechoty w Ostrowi-Mazowieckiej, spadkobierczyni pięknych tradycji podchorążych z 1830 r., którzy swoim zbrojnym czynem chlubnie zapisałi się na kartach historii polskiej, obchodzić będzie w dniu 29 listopada 1930 r. 100-letnią rocznicę swego zasłużonego dla kraju powstania. Uroczystości szkolne połączone będą z corocznym obchodem „Święta 29 listopada”, będącego w historycznym znaczeniu hasłem bojowym, wzywającym naród do czynu zbrojnego, aby wśród dymiących zgłiszcz i popielisk oddalić kamień grobowy zmartwychwstającej Ojczyźnie.

Od chwili przejścia szkoły podchorążych z Warszawy do Ostrowi-Mazowieckiej, miasto to wyjątkowo uroczyste obchodzi rocznicę Powstania Listopadowego. Mundur podchorążych staje się dla wszystkich miłą pobudką do żywiołowych manifestacji społecznych i serdecznym nawiązaniem do tych historycznych momentów, kiedy to bohaterzy młodzieńczo-podchorążowie pod wodzą Piotra Wysockiego z zapalem chwycili za broni, aby z iskry swego poświęcenia rozniecić ogień miłości ojczyzny, deptanej przez najędździe moskiewskiego, aby dając świadectwo nieszykłego mestwa żołnierza polskiego porwał do walki lud warszawski i płonącą zagiew zapalu przemieścił na ziemię Rzeczypospolitej.

Dnia 2 marca bm. w sali reprezentacyjnej Szkoły zebrali się obecni kierownicy młodych wychowanków siedziby województwa Nowogródzkiego do Baranowicz mimo fascynującego rozwoju gospodarczego tego ośrodka, bez tradycji historycznych i kulturalnych, — ponieważ Nowogródek jest naturalnym uzupełnieniem Wilna i w prowincji wileńskiej powinien odgrywać rolę bazy pomocniczej dla Wilna. Duże wkłady materiału oraz tradycje historyczne i kulturalne przemawiają za utrzymaniem tam ośrodka administracyjnego, podporządkowanego Wilnu. Dla naszej asymilacji państwowej Nowogródek zrobił już bardzo wiele i przeniesienie siedziby do Baranowicz przekreśliłoby całą dotychczas przeprowadzoną pracę, a włożone wkłady materialne poszłyby w dużej mierze na marne.

szkoły z p. pułkownikiem dypł. Milan-Kamskim na czele. Społeczeństwo ostrowskie reprezentował p. starosta R. Zarzycki. Po długich naradach postanowiono ukonstytuować Komitet honorowy obchodu i Komitet wykonawczy.

Honorowy protektorat nad świętem szkoły objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Do Komitetu Honorowego zaproszeni są wszyscy panowie ministrowie i generalowie oraz p. Wojewoda białostocki Karol Kirst. W Komitecie wykonawczym poza przedstawicielami wojska, świata artystycznego i literackiego zasiadać będzie p. starosta Zarzycki.

Na organizacyjnym posiedzeniu powołano 5 sekcji obchodu: propagandową, wykonawczą, pomnikową, obchodową i finansową. Komitet wykonawczy w najbliższych dniach rozpatrzy projekt budowy pomnika pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, i muzeum dla prochów podchorążych, poległych w walce o niepodległość Polski. W tym celu rozpisano do wszystkich wybitnych artystów rzeźbiarzy stosowne oferty.

Sekcja wykonawcza przystępuje już do zbierania materiału i notat historycznych. Szereg instytucji społeczno-gospodarczych w Warszawie i w innych miastach, a następnie Fidak, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i inne przyrzekły wydatować pomoc finansową na budowę pomnika wielkiego budowniczego Polski.

Należy przypuszczać, że Sejmik ostrowski i inne sejmiki na terenie Rzplitej, a w szczególności sejmiki województwa białostockiego pośleją również z pomocą finansową, aby w ten sposób zaakcentować swój udział w pięknym projekcie uczczenia Człowieka Wielkiego Czynu.

Uroczystość obchodu święta Szkoły podzielona jest według programu na 2 części, mianowicie: 1. część odbędzie się w murach Warszawy, gdzie powstało i promieniście ogniskowało życie Szkoły, druga część obchodu odbędzie się w Ostrowi-Mazowieckiej, obecnym gnieździe „Młodych orląt Polski”.

Budujmy własną flotę handlową

Akcja popierania rolnictwa w woj. Białostockiem w roku 1929

Referat, wygłoszony na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej dnia 18 XII 1929 r. przez nac. Wydział Rolnictwa i Weterynarii, p. Jastrzębskiego.

I. Wstęp

Charakterystyczną akcją popierania i rozwoju produkcji rolnej i jej gałęzi pokrewnych w województwie białostockim, należy podkreślić ożywną działalność samorządów powiatowych. Zjawisko to było rezultatem mało twórczej, gdyż nie skoordynowanej, pracy Wojewódzkiej Organizacji Rolniczej na terenie powiatów.

II. Konkursy Rolnicze

Na czoło prac, prowadzonych w okresie sprawozdawczym, wysuwa się przedewszystkiem akcja konkursów przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej, która objęła 10 powiatów (w nieznacznej części i jedenasty).

Do konkursów stanęło 1513 uczestników w 233 zespołach, w czym 53 zespoły z uprawą ziemniaków, 82 — buraków past., 30 — warzyw, 30 — ogrodników kwiat., 31 — z wylegiem drobiu i 7 — z wychowem prosiat.

Mala liczba zespołów konkursowych z wychowem prosiat tłómaczy się panującym w województwie pomorem trzody chlewnej.

Akcję prowadzili powiatowe komisje przysposobienia rolniczego w jednostkach organizacyjnych młodzieży wiejskiej.

konkursy wśród samodzielnych gospodarstw na wycuc prosiat w powiatach grodzieńskim i wolkowskim, jak i na dzienna i roczna wydajność mleka w pow. suwalskim.

Zapoczątkowany jest konkurs wychowu cieląt w pow. w.-mazowieckim.

III. Organizacja gospodarstw

W dziale organizowania gospodarstw produkcyjnych, zalecanych przez Ministerstwo, pracą Wojewódzkiej Organizacji zostały objęte w okresie sprawozdawczym 23 gospodarstwa.

Natomiast w ciągu ostatnich miesięcy Wojewódzka Organizacja Rolnicza prowadziła akcje organizacji gospodarstw, powstałych na skutek przebudowy ustroju rolnego, według planu Ministerstwa Reform Rolnych.

Organizacja objęto na I.X. r. u. 116 gospodarstw.

IV. Wycieczki

Wycieczki rolnicze w ogólnej ilości 1568 uczestników były kierowane w wszystkich powiatach na P.W.K. stosownie do programu Wielkop. T-wa Kółek Roln.

V. Scalanie gruntów

Z innych dziedzin, zmierzających do stworzenia trwałych podstaw dla podniesienia produkcji rolnej, znaczące postępy wykazuje akcja komasacyjna, która w r. ub. znacznie się wzmożła.

Na I.X. r. 1929 komasacja na terenie województwa została zakończona na obszarze 456.698 ha.

W stadium komasacji lub też

złożonych do scalenia znajdują się 688.869 ha.

VI. Hodowla

Na terenie województwa w r. ub. odbyło się: 4 pokazy koni z ilością doprowadzoną 492 szt. i nagrodzona 100 szt.; 67 pokazów bydła z ilością doprow. 5091 i nagrodz. 1513 szt.; 4 pokazy owiec z ilością doprowadz. 1327 i nagrodz. 100 szt.; pozbędę odbyły się 4 pokazy hodowlane mielszans.

W dziedzinie hodowli koni zamierzonym jest w roku przyszłym przeprowadzenie masowej licencji klaczy, co już zostało zapoczątkowane przez samorządy kolneński i augustowski.

Również wskazanem jest zwiększenie ilości pokazów i prób dzielności koni do 6-ciu na terenie województwa, ze względu na uwydatniający się dobry materiał hodowlany, w powiatach w.-mazowieckim i suwalskim.

W dziedzinie hodowli bydła rogatego zaznacza się rozwój kół kontroli mleczności, oraz dążenie do wprowadzenia państwowego nadzoru nad buhajami, który w roku przyszłym projektowany jest na terenie 17 gmin.

Kół hodowców bydła polskiego czerwonego istnieje 3.

W związku z pokazami owiec ujawniła się konieczność szerszego zastosowania tych pokazów na przyszłość, wobec dużej ilości materiału hodowlanego ras krajowych, potrzebujących selekcji. Pożądanem byłoby urządzenie pokazu owiec w roku przyszłym powtórnie na terenie po-

Kronika miejska

— Posłuchania u p. Wojewody. Pan Wojewoda przyjął wczoraj na posłuchaniu pułk. dypł. p. Milana Kamskiego, komendanta Szkoły Podchorążych w Ostrowi, i p. Józefa Lenczewskiego, członka Sejmiku białostockiego.

— Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego. W piątek dnia 7-go marca o godz. 8-ej wieczorem w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, instytucyj i organizacyj społecznych, celem zorganizowania Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca b. r.

— Akademia. W dniu 2 marca w szczerze zapelnionej sali teatru „Palace” odbyła się uroczysta Akademia, zorganizowana staraniem nauczycielstwa i młodzieży szkół zawodowych w Białymstoku z okazji X-lecia odzyskania dostępu Polski do morza. Akademię zajął dyrektor szkoły handlowej p. Antonowicz. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie delegat Ligi Morskiej, p. Pawłowicz, który omawiał znaczenie morza dla Polski, oraz rozbudowy portu w Gdyni.

— Z kolei. Od 8 dni przebywa w Białostockim Oddziale Eksploatacyjnym Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. Komisja w osobach p. sędziego Kukiel-Krajewskiego i kontrolera Dyrekcji p. Budreckiego, celem zbadania zarzutów przeciwko p. Marjanowi Maciejewskiemu, kierownikowi ekspedycji towarowej na stacji Białystok. Jak się dowiadujemy, jest to już piąta z rzędu Komisja i wynik jej budzi wielkie zainteresowanie wśród sfer kolejarskich. Wynikiem ostatniej, obecnej Komisji interesuje się p. premier Bartel, który polecił przedstawić sobie rezultaty dochodzenia i wniosek.

— Zebrania. W lokalu towarzysztwa „Ort” przy ulicy Kilńskiego odbyło się zebranie członków T-wa Przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego. W zebraniu brał udział przedstawiciel Centralnego Instytutu Naukowego w Wilnie.

W lokalu Magistratu odbyło się zebranie pracowników magistrackich pod przewodnictwem inż. Spilkowskiego. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne.

W dniu 3 marca w lokalu przy ul. Sienkiewicza 5 odbyło się zebra-

nie członków Spółdzielców Banku Ludowego pod przewodnictwem p. Babickiego, który zdał sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1929-ty, a następnie zostały dokonane wybory nowego zarządu.

— Unieruchomienie mniejszych warsztatów tkackich. W dniu 3 marca w lokalu Związku Rzemieślników Żydowskich odbyło się zebranie lonkietników, na którym postanowiono z dniem wczorajszym unieruchomić wszystkie warsztaty tkackie ze względu na brak przędzy.

— Podziękowanie. Zarząd Ogniska Wojskowego przy sposobieniu Kolejowego w Białymstoku tą drogą składa serdeczne podziękowanie „Komitetowi urzędzenia w dniu 15 lutego r. b. wieczornicy”, za ofiarowanie kwoty 150 złotych na ufundowanie Sztafetu dla Kolejowego Przystopienia Wojskowego.

Wandalizm

Z białostockich stosunków

Wszyscy myśliciele ludzie doskonale rozumieją, czym są dla ludności miejskiej ogrody i parki. Zagranica stara się w miastach wyzszycać każdą wolną przestrzeń dla zadrzewienia, które jest wszak płucami miasta i rezerwuarem lepszego powietrza.

100-tysięczne miasto Białystok ma również taki rezerwar, park 3 Maja, który jest pielegniany z wielką pieczołowitością przez samorząd miejski. Czy jednak społeczeństwo miejscowe, a szczególnie niektóre jednostki, mające pretensje do pewnej kultury, chcą szanować polityczne usiłowania samorządu miejskiego?

Fakt, który tutaj podajemy, niech będzie odpowiedzią.

Przed kilku dniami w godzinach poobiednich w parku 3 Maja bawilo się grono dzieci ze szkoły żydowskiej stowarzyszenia „Tachemojne” (ul. Szlachecka 3) pod opieką nauczycielki, czy też wychowawczyni Anny Stalub (ul. Sienkiewicza 63). Rozbawione dzieci pod światła opieką p. Stalub, zaczęły łamać drzewka, zasadzone na pamięćkę X-lecia odzyskania Niepodległości. W ten sposób uszkodzono 43 drzewka.

Gajowy miejski Kasimierz Kamiński, widząc szkodę, zwrócił p. Stalub uwagę, za co światła wychowawczyni odparzyła gajowego niezbyt uprzejmą (mówiąc delikatnie) odpo-

Kronika wojewódzka

Sanatorium wojewódzkie dla alkoholików.

W dniu 1 marca w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja Komitetu przebudowy Świacka Wollo-wiczowskiego na zakład leczniczy dla alkoholików i narkomanów. Na posiedzenie przybyli z Warszawy delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departamentu Służby Zdrowia) p. Radca St. Wiśniewski, konserwator zabytków — p. Z. Rokowski i p. prof. O. Sosnowski, który kieruje robotami w Świacku i który zaprojektował i opracowuje w dalszym ciągu przebudowę zabytkowego pałacu na zakład leczniczy w ten sposób, aby wiedzia Kamieński zwrócił się wtedy o interwencję do posterunkowego policji, który nieszczęśliwą ofiarę nieludzkich i natarczywych (tak twierdzi p. Stalub) napadli gajowego znotował, by pociągnąć ją do odpowiedzialności.

P. Stalub ponieśże niewątpliwie zasłużoną karę — i dobrze się stanie. Pietnując ten fakt przed społeczeństwem, pragnielibymy chętnie widzieć p. Stalub miast w roli wychowawczyni, w roli wychowywanej jaszczki.

Zaznaczymy również dla wiadomości zarządu szkoły, że w Niemczech p. Stalub za tego rodzaju postępek zamiast uczyć, względnie wychowywać dalej w szkole, siedziałby w więzieniu (nie w areszcie) za tak zwana „zbrodnie leśna”.

nie stracił żadnego architektonicznego fragmentu zabytkowego. Z miejscowych władz przyjmował udział w obradach dyrektor robót publicznych p. Wasowski i przewodniczył obradom w zastępstwie chorego pana Wojewody Dr. Z. Brodowicz, naczelnik Wydziału Zdrowia.

Na posiedzeniu przyjęto do wykonania projekt przebudowy, wyjaśniono stronę finansową, która przedstawia się pozytywnie, postanowiono ogłosić przetarg na roboty w dniu 14 marca r. b., zdecydowano w dalszym ciągu zakupywać potrzebne do budowy materiały, rozpatrzone projekt gospodarki rolnej i postanowiono zasięgnąć w tej sprawie opinii Wydziału Rolnego Urzędu Wojewódzkiego. Następnie posiedzenie komitetu postanowiono zwołać na dzień 22 marca r. b. W początkach maja roboty przy przebudowie pójda całą parą tak, aby na lato roku 1931 zakład można było uruchomić.

OSTRÓW-MAZOWIECKA.

Pożar w Szkole Podchorążych. Dnia 24.11. br. w kuchni budynku Dow. 2 batalionu Szkoły Podchorążych w Komorowie od wypadku na podłogę węgla wybuchł pożar. Skutkiem pożaru uległo zniszczeniu II piętro budynku, częściowo przez pożar, częściowo z powodu zalania wodą w czasie akcji ratunkowej. W akcji ratunkowej brały udział straża pożarna Szkoły Podchor. Piechoty i Ostrowska Ochotn. Straż Pożarna.

Bez garderoby

P. Poznański Fajdze (ul. Branickiego 11) skradli nieznaną złodziejskawicę, za pomocą wycięcia szyby z okna, garderobe, wartości 800 zł.

— P. Maciejewskiego Antoniego (ul. Antoniułowska 24) urządził figlarze jeszcze gorzej, gdyż zabrali mu nowiutenki garnitur i spodnie, razem wartości 500 zł.

W ten sposób p. Maciejewski pozostał bez spodni i bez garnituru.

P. Heniu, do wojska!

Pan Henryk Kalicki, wielki pacyfista i antymilitarysta z Warszawy, aż do 30 lat życia chował się przed najawistnym karabinem i mundurem. Wreszcie tu w Białymstoku wpadł. Gągata zaprowadzona na dworzec, kupiono bilet do Warszawy, wsadzono do wagonu, parowóz fiut i p. Heniu pojechał do wojska.

Naprzód marsz! Raz—dwa! Raz—dwa!

Wojenku, wojenku, coż ty za pan!..

Co skradziono.

Panu Abelowi Mendlowi, właścicielowi biura szybkich transportów w kraju i zagranicą (ul. Gieldowa 4) skradziono artykułów spożywczych za 600 złotych.

— P. Lupińskiemu Stanisławowi (ul. Choroszczańska 32) skradziono z mieszkania 300 złotych gotówka.

— P. Szlapakowi Samulowi (ul. Grunwaldzka 23) skradziono z kurnika cały posiadany drób. Pani Morskiele Leonardzie (ul. Botaniczna 10) skradziono piękne golabki, a p. Puchalskiej Anastazji (ul. Kupiecka 33) i p. Opakiemiu Wiktorowi (ul. Mickiewicza Nr. 2) kury.

— P. Chaniewskiemu Kazimierzowi (ul. Prowiantowa 4) zabrano komplet narzędzi stolarskich.

— P. Plungowskiemu Henrykowi w czasie postoju pociągu na stacji skradziono z wagonu walizkę z rzeczami.

Notatki dzielnicowych

Brudaków—13
Pijaków—13 (rekord karnawałowy)
Awanturników—9
Zakazanych handlowców—8
Automobilistów również zakazanych—2
Zawalidrogów—3
Różnych—14
Razem 62 protokoly i mandatów karnych 36 na sumę 73 złote.

Z DNIA I NOCY...

Zemsta jest rozkoszą bogów

Bolesna strata, jaką poniósł p. Niewiński Karol (Szosa Baranowicka), któremu skradziono ognistej rumaka, zamieniła się wkrótce w radość i wesele, gdyż konia odszukał p. Wiecezerek.

Z tego powodu w okolicy zamieszkiwanej przez p. Niewińskiego przez kilka dni bawiono się radośnie i znakomicie.

W rozprawie zabawy nie zapomniat jednak p. Niewiński o zbrodniarzu, który przez kilka dni napędzał serce jego gorczyczą po stracie i tęsknotą za ukochanym rumakiem. Pragnął zemsty za wszelką cenę i pragnienia tego nie ukoił nawet widok znalezionego konia.

Zbrodniarzem tym był p. Smirnow Mikołaj ze Starosielc, którego przedwczoraj ujęto.

Gdy o tem dowiedział się p. Niewiński, wyszeptal rzewnie: — Zemsta jest rozkoszą bogów.

Zabawa, alkohol, bójka, szpital.

We wsi Wólka, w gminie Juchnowieckiej, na zabawie zapustnej Edward i Józef Wiesławowie pobili soltysa Tadeusza Andruka, rozbijając mu czaszkę. Cieżko rannego soltysa odwieziono do szpitala Św. Rocha w Białymstoku. Andruk został zraniony w czasie obrony syna swego, którego Wiesławowie również zdrowo poturbowali.

Dwie złamane prawe nogi

P. Wajt Marja (ul. Mickiewicza 31), przechodząc chodnikiem na ulicy Suraskiej obok domu Nr. 25, poślizgnęła się i złamała prawą nogę.

Na podwórzu przy ulicy Warszawskiej 77 złamała prawą nogę 14-letni uczeń Tadeusz Birka.

— Kilka dni temu, w czasie gołolezi, widziałem na chodniku obok domu Nr. 11 (Rynek Kościelny) posterunkowego, który poślizgnął się, upadł i pięknie stłukł sobie miejsce od siedzenia. Jako że nogi nie złamał, uśmiechnąłem się złośliwie i pomyślałem: Dobrze mu tak, niech pilnuje, by chodniki nie były śliskie.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako rejestrów obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące zgłoszenia:

W dniu 22 stycznia 1930 r.

Pod № 6651. „Huta Szklana Narawka, L. Bąkowski, D. Chazan i S-ka, spółka firmowa”. Przedmiot: prowadzenie huty szklanej. Siedziba: m. Narawka, powiatu Bielski Podlaskiego. Przedsiębiorstwo istnieje od dnia 7 listopada 1927 r. Spólnikami są: 1) Leon Bąkowski, zamieszkały w osadzie Pilsudy, powiatu Grodzieńskiego. 2) Dawid Chazan i 3) Salomon Joffe, przy ul. Dominikańskiej pod № 20, 4) Izaak Szturmak, przy ul. Dominikańskiej pod № 1, 5) Dawid Zachary, przy ul. Zygmunta Wróblewskiego pod № 14 w Grodnie zamieszkał, 6) Szmul Stolnicki w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza pod № 68, 7) Lejba Lewin w Warszawie, przy ul. Wielkiej pod № 26 i 8) Szaja Kirsiński w Suwałkach, przy ulicy Kościuszki pod № 83, zamieszkał. Zarządcami spółki są: Leon Bąkowski, Dawid Zachary i Szmul Stolnicki. Akta urzędowe i pełnomocnictwa podpisują pod stemplem firmowym conajmniej dwaj członkowie zarządu. Wszelkie zobowiązania, weksle winny być podpisywane pod stemplem firmy przez Dawida Zacharę i Szmula Stolnickiego łącznie, weksle zaś żądane przez spółników Dawida Chazana i Izaaka Szturmaka. Zarządcy Dawid Zachary i Szmul Stolnicki upoważnieni są każdy samodzielnie do podpisywania w imieniu firmy ra-

chunków, korespondencji i pokwitowań z odbioru korespondencji poleconej, pieniężnej, pieniędzy za przekazami, przesyłek, towarów i ładunków, zaś Dawid Chazan upoważniony został do zawierania, podpisywania i wykonywania umów, do czynienia rozrachunków, podpisywania rachunków i odbioru należnych spółce sum pieniężnych od osób prywatnych i instytucji państwowych, do kwitowania z odbioru oraz do reprezentowania spółki przed wszelkimi władzami, urzędami i osobami z prawem substytucji. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 14 stycznia 1930 r., dawniej spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka została zawarta na okres czasu do dnia 1 czerwca 1931 r. z automatycznym przedłużeniem istnienia spółki z roku na rok.

Pod № 6652. „Młyn Elektryczny—Benjamin Dobniewski”. Przedmiot: eksploatacja dzierżawionego młyna. Siedziba: Białystok, ulica Jurowiecka № 54. Istnieje od dnia 31 października 1929 r. Właściciel Benjamin Dobniewski, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Jurowieckiej pod № 54.

Pod № 6653. „Walcówka” Kam. Siemiatycki i S-ka, spółka firmowa”. Przedmiot: prowadzenie młyna. Siedziba: Bielski Podlaski, ul. Mickiewicza № 96. Spólnikami są: 1) Dawid Kam, 2) Icko Siemiatycki, 3) Majer Kaplański 14) Mowśa Kam, zamieszkał w Bielsku Podlaskim, przy ul. Mickiewicza pod Nr. 96. Do zastopowania i reprezentowania spółki upo-

ważniony jest każdy ze spółników samodzielnie. Wszelkie zobowiązania, weksle, kontrakty i umowy winny być podpisywane przez wszystkich spółników łącznie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 30 listopada 1928 r. na okres czasu do dnia 1-go stycznia 1932 r.

Pod № 6654. „Sklep wędlin—Natalja Olszewska”. Siedziba: Białystok, ulica Sienkiewicza Nr. 39. Właścicielka Natalja Olszewska, zamieszkała tamże.

W dniu 27 stycznia 1930 r.

Pod № 6655. „Białostocka Olejarna „Białol” — Abram Atlasowicz”. Siedziba: Białystok, ul. Cieszyńska Nr. 2. Właściciel Abram Atlasowicz, zamieszkały przy ul. Mazowieckiej pod № 12.

Pod № 6656. „Sklep tytoniowy—Ignacy Baranowski”. Siedziba: wieś Rudawka, gminy Janów, pow. Sekońskiego. Właściciel Ignacy Baranowski, zamieszkały tamże.

W dniu 29 stycznia 1930 r.

Pod Nr. 6657. „Komunikacja samochodowa—Ber Goldberg”. Siedziba: Białystok, ulica Czestochowska Nr. 1. Właściciel Ber Goldberg, zamieszkały tamże.

Pod № 6658. „Wykończalnia skór—Chaim Kaler”. Siedziba: Białystok, ulica Czarna — 2. Właściciel Chaim Kaler, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sosnowej pod № 4.

Pod Nr. 6659. „Sklep spożywczy—Josel Wajskop”. Siedziba: Białystok, ulica Mazowiecka Nr. 4. Wła-

ściciel Josel Wajskop, zamieszkały tamże.

W dniu 3 lutego 1930 r.

Pod Nr. 6660. „Zakład „Aquanas” Dra M. Perelsztejna i Prow. J. Lemberga, spółka firmowa”. Przedmiot: wyrób wód mineralnych, leczniczych, wód stołowych i owocowych oraz soków owocowych, zapraw do wódek i galarety owocowej. Siedziba: Białystok, ul. Ogrodowa Nr. 9. Spólnikami są: 1) Mojżesz Perelsztejn, 2) Włodzimierz Perelsztejn, zamieszkał w Białymstoku, przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 9 i 3) Julian Lemberg, zamieszkały tamże, przy ul. Kościelnej pod Nr. 5. Do zastępowania spółki wobec władz i osób uprawnieni są łącznie ze spółnikami samodzielnie. Wszelkie zobowiązania spółki, weksle, czeki, pokwitowania i inne winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez każdego ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 28 stycznia 1930 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr. 6661. „Sklep spożywczy—Władysław Bańkowski”. Siedziba: Białystok, ulica Piasta Nr. 71. Właściciel Władysław Bańkowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6662. „Herbaciarnia—Wolf Malyszkowski”. Siedziba: os. Janów tejsze gminy, pow. Sekońskiego, ul. Trofimowska Nr. 16. Właściciel Wolf Malyszkowski, zamieszkały tamże.

Sędzia Rejestrowy Gilewicz.
Sekretarz W. Szenfeld.

DOKTÓR M. KANEL
chereby weneryczne, skóra i włosy.
Przyjm. od 9—1 i od 5—8. (Kob. od 4—5)
Białystok, Sienkiewicza 37, telef. 5-95

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Srodo 5-III.

11.58—12.06. Sygnal czasu. 12.05—13.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorologiczny. 13.08. Komunikat gospodarczy. 13.48. Komunikat harcerski. 16.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 16.45—17.15. Płyta gramofonowa. 17.15. „O dzieciach nerwowych”, mówić będzie dr G. Bychowski. 17.45. Koncert. 18.45. Rozmaitości. 19.10. „Skryzka pocztowa rolnicza”. 19.25—19.40. Płyty gramofonowe. 19.40. „Radjonika”, wygł. dr. M. Stepowski 19.55—20.00. Sygnal czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. Władomości bież. 20.15. Feljton p. t. „Kina eksperymentalne”, wygł. p. Zahorski. 20.30. Recital fortepianowy Egoza Petri. W przerwie: Kom. Teatrów Miejskich 21.30. Kwadrans literacki. 21.45. Recital śpiewaczy M. Polifskiej (Lelek). 22.10. Feljton p. t. „Mistrz sceny i dyplomacja”, wygł. dr. B. Szarlitt. 22.25. Kom. meteor., polic., sport. 22.35. Komunikaty P. A. T.

Czwartek 7-III.

11.58—12.05. Sygnal czasu. 12.10. „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”. Praktyczne zastosowanie diety, wygł. p. M. Ulanicka. 12.40. 18-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 13.00. Komunikat gospodarczy. 13.45. Komunikaty L. O. P. P. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Wśród książek” — przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. H. Mosciński. 17.45. Transm. koncertu z Krakowa. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25—19.40. Płyty gramofonowe. 19.40—19.50. Komunikaty P. A. T. 19.58—20.00. Sygnal czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. Władomości bież. 20.15. Feljton p. t. „Ich óweż” (z pamiętnika Curie-Skłodowskiej) — wygł. p. M. Ankiewiczowa. 20.30. Koncert wiecz. W przerwie kom. Teatrów Miejsk. 21.30. Słuchawka p. t. „Fristan i Isolda” wg. poematu Bediera, napisał p. Zdz. Marynowski. 22.15. Kom. meteor., polic., sport. 22.35. Komunikaty P. A. T.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

CENA PRENUMERATY: za ogłoszenie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: **Wojewódzkie T-wo Lechia.**

Drukarnia A. ZBARRA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Faranewski.**

„MODERN” Dziś **PREMJERA** Początek: 5³⁰, 8³⁰, 10³⁰ Ceny od zł. 25

CNOTLIWE DZIEWCZĘTA

Wspaniały film erotyczno-wystawowy w 10 aktach

W rolach głównych: **Mikołaj RYMSKI — Francoi ROGETTE**

Nad program LOT CHAPLINA PRZEZ ANTLANTIC

Chaplin na posiedzeniu 5-ciu najwybitniejszych polityków: **Marszałka PIŁSUDSKIEGO, BRIANDA, HINDENBURGA, MAC DONALDA I MUSSOLINIEGO.**

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kotel Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykończenie domów mieszkalnych: jednego: na st. Brześć dla 14-tu rodzin i jednego na st. Hajnówka dla 8-miu rodzin.

Warunki przetargu, warunki techniczne na urządzenie wodociągów i kanalizacji, przepływu do budowy pieców, warunki ogólne, rysunki i ścieki kosztorys są do obejrzenia w dniu urzędowe od godz. 9-ej do 12-ej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie, ul. Szwajcarskiej 2, drugie piętro pokój Nr. 3, gdzie również można otrzymać wszelkie informacje, dotyczące wymienionych budynków.

Zainteresowani mogą nabyć pełny komplet wykazanych wyżej danych technicznych po wpłaceniu do kasy dyrekcyjnej 20 złotych. Wysyłanie pocztą Dyrekcji nie obowiązuje.

Rebienie notatek zezwala się tylko w lokalu Dyrekcji i w podany wyżej czasie. Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrytki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godz. 12-ej dnia 7 kwietnia 1930 roku.

Wadium w wysokości: na dom na st. Brześć 4.500 złotych i na dom na st. Hajnówka 4.800 złotych winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w kasie dyrekcyjnej w Wilnie, lub przekazać do P. K. U. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.

Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej pod Nr. 35 w zabudowaniach Lejby Tabaczyńskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: bel szmat, wagi i etomanki ocenionych na 1020 zł.

Szpisz rzeczy i lich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dnia 3 marca 1930 r.

Komornik Podbielski.

Kino „POLONJA”

Rewja gwiazd ekranu!

**LYA DE PUTTI
PAWEŁ WEGENER
LYDJA SALMONOWA**

Dziś

w wielkim dramacie egzotycznym p. t.

WYSPA ŁEZ

Zakład maszyn do pisania

Z. BRUZGO

Białystok,
Kilińskiego 9
tel. 3-90



połącza na dogodnych warunkach spłaty. Nowe maszyny do pisania, Remington' do rachowania

„Brunsviga” i „Dalton”, używane maszyny do pisania różnych systemów. Reperacja maszyn do pisania i instrumentów mierniczych.

Zgubiono książeczkę wajszkową, wydaną przez P. K. U. Grodno, na nazwisko Kozłaka Teodora rocznik 1898, wieś Nawosiółki, gm. Żelwa, pow. Wolkowski. Wspomnianą książeczkę uniemożliwia się. 119

Zgubiono książeczkę wajszkową wydaną przez P. K. U. Łemża, na nazwisko Władysław Pupek, wieś Krasny Borek, gm. Gawrychy p. Nowogród. 141

DO SPRZEDANIA 2 domy mieszkalne nowe z placem i inne zabudowania przy ul. Mickiewicza 9. Dowiedzieć się u właściciela.